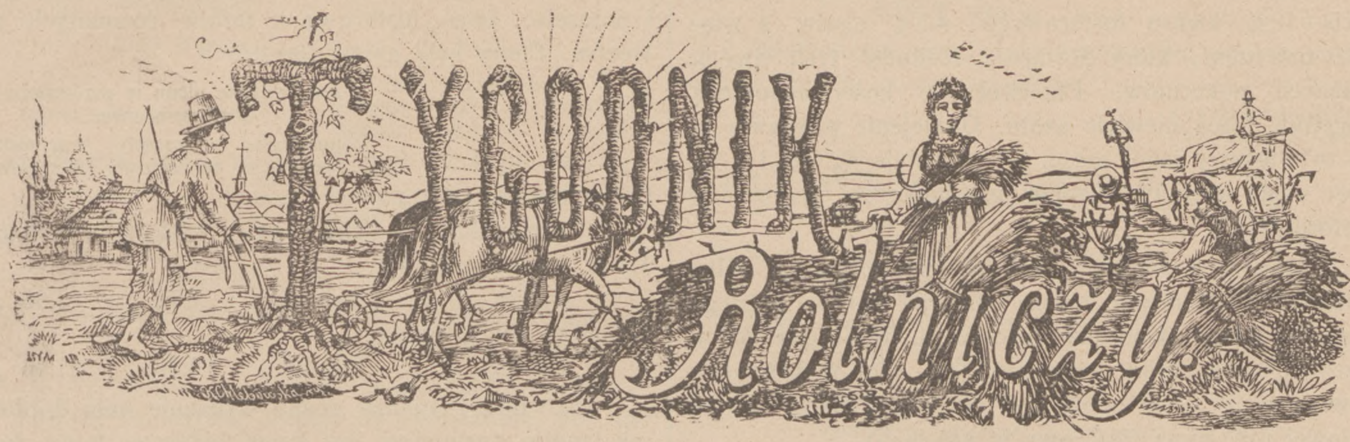
Nr. 34. Kraków, 24 Sierpnia 1895. Rok XII.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Garbarskiej, l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Krajowa stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach.

Mąka kostna i żużle Thomasa w świetle nowych badań.

Ścisłe metody doświadczeń nawozowych, wyrobione przez prace Hellriegla i Pawła Wagnera, nietylko że dają nam możność głębszego wniknięcia w kwestye teoryi o nawożeniu, ale pozwalają zarazem rozstrzygać pytania wielkiej doniosłości praktycznej. Do takich w pierwszej linii należy kwestya względnej wartości rozmaitych nawozów.

Odpowiedzi na pytanie: jakiej wartości jest kwas fosforowy w żużlach Thomasa lub mące kostnej w stosunku do wartości kwasu fosforowego w superfosfatach? — dać nam może jedynie bezpośrednie doświadczenie z roślinami. Metody chemiczno-analityczne mogą nam być dopiero następnie pomocnemi przy ocenie nawozu, kiedy same rośliny rozstrzygnęły zasadnicze pytanie.

Dziś, pomimo całego postępu nauki, jeszcze dalecy jesteśmy od dokładnej znajomości wszystkich szczegółów pobierania pokarmów roślinnych i nie możemy jedynie na zadanie analizy, *á priori*, twierdzić, jak ten lub ów nawóz będzie spotrzebowanym przez rośliny.

Dopiero wykrywszy, zapomocą doświadczenia, w jakiej mierze jaki nawóz działa na rośliny, szukamy własności tego nawozu, które się dadzą ująć manipulacyą chemiczną, a które stoją w ścisłym stosunku do jego skuteczności, jak np.: rozpuszczalność w rozmaitych roztworach, miałkość i t. p. Widzimy więc, że podstawą oceny nawozów jest doświadczenie nawozowe, a od ścisłości tego doświadczenia zależeć będzie też i cena, którą za jakiś nawóz płacić jest warto.

Doświadczenia nawozowe poletkowe są podległe tylu ujemnym wpływom warunków zewnętrznych, które się opanować nie dają, że łatwo zrozumiałą jest dla nas rzeczą, iż liczby co do względnej wartości rozmaitych nawozów, według nich otrzymane, dziś, przy stosowaniu dokładniejszych metod, okazują się całkiem błędnemi.

Ze względu na warunki ekonomiczne, dla Galicyi głównego znaczenia są nawozy fosforowe i potasowe, gdyż niższe ceny produktów, jakie otrzymuje rolnik galicyjski w porównaniu np. do swego niemieckiego kolegi, nie pozwalają na używanie nawozów droższych — azotowych. W naszym handlu spotykamy się z nawozami fosforowymi przeważnie w postaci przetworów kostnych. będących produktami miejscowego wyrobu i w postaci żużli Thomasa, które do nas przychodzą przeważnie ze Szląska i z Czech. Ważnem też będzie dla naszych rolników zaznajomienie się z rezultatami świeżych prac, dających nowe podstawy do oceny tych nawozów.

I. Mąka kostna.

Mąka kostna surowa zawiera przeciętnie obok 15.5—19% kwasu fosforowego, 4.5% azotu, a więc jest nawozem, który dostarcza roślinom tych dwóch ważnych pokarmów. Przetworzone kości zapomocą parzenia, tracą niewiele azotu. Odklejenie pozbawia je za to większej jego części — pozostaje 1/2 do 1 1/4 %, więc mąka kostna odklejona jest nawozem przeważnie fosforowym.

Mówiąc o wartości nawozu, zawierającego kilka pokarmów roślinnych, należy odróżnić wartość każdego poszczególnego składnika zosobna, podczas gdy jeden może być dla roślin dostępnym (np. azot w kościach), równocześnie drugi może być w formie mniej wartościowej (np. kwas fosforowy w kościach).

W kościach, ze względu na obecność azotu, działalność kwasu fosforowego nie da się tak łatwo ująć bez pomocy specyalnego doświadczenia.

Rolnicy praktycy zapominają często, że nawożąc przetworami kostnemi, nawożą i azotem, i stąd też powstało wiele fałszywych zapatrywań na wartość kości, którą dopiero nowsze badania stawiają w odmiennem świetle.

Paweł Wagner w doświadczeniach, ogłoszonych w r. 1891, podaje następujące dane co do działalności kwasu fosforowego w mące kostnej w porównaniu z superfosfatem, otrzymane na ziemi glinkowatej. Jako plon główny w 1 roku zebrano żyto. Następnie, jeszcze przez lat dwa badano działanie na plony, zasiewając bez dodatku kwasu fosforowego:

	Dał zwyżkę plonu
1 rok doświadczenia:	
kwas fosforowy superfosfatu	= 100
kwas fosforowy kości w równej ilości . . .	= 5
2 rok doświadczenia:	
kwas fosforowy superfosfatu	= 100
kwas fosforowy kości w równej ilości . . .	= 15
3 rok doświadczenia:	
kwas fosforowy superfosfatu	= 100
kwas fosforowy kości w równej ilości . . .	= 17

Widzimy więc z tych liczb, że zarówno w roku pierwszym, jak i w latach następnych, kwas fosforowy kości działał bardzo słabo.

Związek kościany niemiecki dostarczył stacyi doświadczalnej w Hali znacznych funduszów, umożliwiających przeprowadzenie doświadczeń na rozległą skalę. Badania te prowadzone były w Halli przez lat trzy metodą doświadczeń wazonowych przez dr. Steffeka pod zwierzchnim kierunkiem prof. Maerckera. Z obfitego materyału liczbowego tych doświadczeń, podanego w referacie, wydrukowanym w *Deutsche landwirth. Presse,* podaję tu szereg danych, które służyć mogą najlepiej do wyciągnięcia kilku ogólnych wniosków.

Na piasku ubogim w kwas fosforowy zasiano jęczmień, dodając, obok jednakowego nawożenia azotem i potasem, kwas fosforowy w formie rozmaitych nawozów. Plony były następujące:

	Dało zwyżkę plonu w porównaniu z nienawożonem.		
	w superfosfacie	w surowej m. kostnej	w m. kostnej odklejonej
0.6 gr. kwasu fosfor. na wazon	167.29 gr.	1.42 gr.	3.29 gr.
1.2 gr. kwasu fosfor. na wazon	204.44 „	7.79 „	13.62 „
1.8 gr. kwasu fosfor. na wazon	202.40 „	13.28 „	27.45 „

Również i analiza roślin wykazuje nam dobitnie, jak trudno dostępnym jest kwas fosforowy kości. Jęczmień w powyższem doświadczeniu pobrał następujące ilości kwasu fosforowego:

Przy nawiezieniu:	Jęczmień pobrał z wazonu kwasu fosforowego.		
	w superfosfacie	w surowej m. kostnej	w odklejonei m. kostnej
0.6 gr. kwasu fosfor. na wazon	0.200 gr.	0.005 gr.	0.002 gr.
1.2 gr. kwasu fosfor. na wazon	0.371 „	0.000 „	0.009 „
1.8 gr. kwasu fosfor. na wazon	0.501 „	0.014 „	0.027 „

Ponieważ pobieranie pokarmów trudno rozpuszczalnych przez rośliny, zależnem jest od rozwoju i działalności ich korzeni, nasuwa więc się pytanie, czy zużytkowanie kości nie będzie lepszem, jeśli roślinom dostarczymy pokarmu fosforowego, w części łatwo rozpuszczalnego, w części zaś tylko w formie trudno rozpuszczalnej. Doświadczenia hallijskie wykazują jednak, że i w tego rodzaju kombinacyi działalność kwasu fosforowego kości była bardzo nieznaczną.

Naprzykład:

	Dało zwyżkę plonu	Zwyżka przyp. na kw. fos. kości
0.3 gr. kwasu fosfor. w superfos.	83.65 gr.	—
0.3 gr. kwasu. fosfor. w superfos. } 0.3 gr. kw. fos. w sur. m. kostnej }	86.66 gr.	3.01 gr.
0.3 gr. kwasu fosfor. w superfos. } 0.3 gr. kw. fos. w odkl. m. kostnej. }	95.28 gr.	11.63 gr.

Widzimy więc, że cała skuteczność nawiezienia polegała na działaniu rozpuszczalnego kwasu fosforowego.

Stwierdziwszy w ten sposób małą skuteczność kości jako nawozu fosforowego w roku pierwszym, Maereker i Steffeck zajęli się zbadaniem ich działania w latach następnych. Co do tego jest rozpowszechnionem mniemanie, że kości w latach następnych działają równie energicznie jak w roku pierwszym, a znacznie energiczniej niż superfosfat, którego całkowita działalność ma być ograniczoną przeważnie do roku pierwszego.

W wazonach, użytych pod jęczmień, zasiano w roku 1894 owies, a po zebraniu tegoż — gorczycę. Plony były następujące:

a) **Owies**

Nawiezienie w r. 1893	Dało zwyżkę plonu w superfosfacie	w sur. m. kostnej	w odklej. m. kostnej
0.6 gr. kwasu fos. na wazon	14.74 gr.	12.32 gr.	16.14 gr.
1.2 „ „ „ „	43.44 „	13.58 „	22.34 „
1.8 „ „ „ „	65.03 „	34.40 „	26.11 „

b) **Gorczyca**

0.6 gr. kwasu fos. na wazon	52.9 „	—0.3 „	+34.2 „
1.2 „ „ „ „	173.9 „	—4 9 „	+15.2 „
1.8 „ „ „ „	196.9 „	+7.52 „	+35.9 „

Należy tu zwrócić uwagę na okoliczność, że nawiezienie małemi dawkami superfosfatu, nie wykazało działania w roku drugim, podczas gdy większe dawki działały bezporównania energiczniej od mąki kostnej.

Wyniki te były sprawdzane nietylko na ziemiach piaszczystych, ubogich w kwas fosforowy, ale i na sześciu innych bardzo różnych i wszędzie znaleziono jedno i to samo, a mianowicie, że na kwasie fosforowym w kościach otrzymywano ledwie 7% tego, co na superfosfacie. Jak widzimy, rezultat ten jest bardzo zbliżonym do otrzymanego przez Pawła Wagnera.

W latach następnych mąka kostna okazała na tych ziemiach działanie gorsze, niż superfosfaty, a z doświadczeń tych przedstawia się nam jednakowo mąka kostna surowa, odklejona lub parzona, różnice zaś w ich działaniu przypisać możemy tylko rozmaitej zawartości kwasu fosforowego. Z kości, zapomocą działania kwasu siarkowego otrzymuje się superfosfat, zawierający — jak to widzieliśmy — kwas fosforowy w formie bardzo dostępnej dla roślin. Użycie znacznych ilości kwasu siarkowego podnosi cenę jednostki wagowej kwasu fosforowego w superfosfacie. Jeśli nie dodamy całkowitej ilości kwasu siarkowego, potrzebnej do wytworzenia superfosfatu, to otrzymujemy produkty, które spotyka się niekiedy w handlu pod nazwą „preparowanej mąki kostnej“. Nawóz tego rodzaju, który też nie trudno jest wytwarzać w gospodarstwie ze zbieranych i kupowanych kości, jest znacznie tańszym od superfosfatu, a jak doświadczenia Maerckera i Steffeka pouczają — działa on o wiele energiczniej od mąki kostnej niepreparowanej. Do doświadczenia użyto w Halli preparatów, otrzymanych w laboratoryum przez działanie kwasu siarkowego na kości.

Skład ich był następujący:

Preparowana surowa mąka kostna zawierała
12.88% kwasu fosforowego
z tego 11.09% rosp. w cytrynianie
6.32% rosp. w wodzie
4.93% azotu

preparowana, odklejona mąka kostna zawierała
21.81% kwasu fosforowego
z tego 21.09% rosp. w cytrynianie
6.89% „ w wodzie
0.89% azotu.

Nawiezienie ziemi dało następujące zwyżki plonu w porównaniu do superfosfatu:

	Zwyżka plonu w porównaniu z nienawiezionem
1) 0.6 gr. kwasu fosfor. w superfosfacie na wazon	167.29 gr.
1.2 gr. kwasu fosfor. w superfosfacie na wazon	204.44 gr.
1.8 gr. kwasu fosfor. w superfosfacie na wazon	202.40 gr.
2) 0.6 gr. kwasu fosfor. w prepar. surowej m. kostnej na wazon	128.71 gr.
1.2 gr. kwasu fosfor. w prepar. surowej m. kostnej na wazon	184.02 gr.
1.8 gr. kwasu fosfor. w prepar. surowej m. kostnej na wazon	200.65 gr.
3) 0.6 gr. kwasu fosfor. w prepar. odklej. m. kostnej na wazon	160.29 gr.
1.2 gr. kwasu fosfrr. w prepar. odklej. m. kostnej na wazon	180.42 gr.
1.8 gr. kwasu fosfor. w prepar. odklej. m. kostnej na wazon	207.50 gr.

Preparowana, odklejona mąka kostna działała prawie równie energicznie jak superfosfat i to zarówno w roku 1, jak i w latach następnych. Preparowana, surowa mąka kostna działała mniej energicznie jak odklejona i to zarówno na plon główny, jak i na owies zasiany w roku następnym. Jednakowoż gorczyca, zasiana po tym owsie, dała plon wyższy na mące preparowanej surowej. Są to szczegóły, które dopiero następujące badania uzupełnić muszą, lecz już i dziś wywnioskować można na pewne z doświadczeń Maerckera i Steffeka, że cena kwasu fosforowego w mące kostnej jest o wiele zawysoką w porównaniu do ceny kwasu fosforowego w superfosfatach, że więc używanie kości niepreparowanych nie opłaca się. Rolnicy powinni zwrócić uwagę na wartość t. zw. preparowanych mąk kostnych, których działanie jest prawie równem działaniu superfosfatu, a które fabrykant po cenie znacznie niższej oddawać może.

Józef Mikułowski-Pomorski,
kierownik stacyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Doświadczenia co do wytrzymałości zimowej niektórych odmian żyta.

Zbyt wielkie szkody, jakie ponosimy wskutek złego przezimowania żyta, zaliczyć można, szczególnie w ostatnich kilku latach, do klęsk pierwszorzędnego znaczenia.

Zwykłą tego przyczyną staje się zanadto gruba warstwa śniegu, pokrywająca żyto i wstrzymująca przystęp do niego powietrza, szczególnie gdy ziemia nie jest dostatecznie zmarzniętą. Po stopnieniu śniegu na wiosnę spostrzegamy już mniej więcej uszkodzenie roślinek; wkrótce pokrywają się one tkanką pleśniową, podobną do pajęczyny, co jest niezawodnie już oznaką zniszczenia oziminy. Jeżeli oprócz tego po ciepłych dniach wiosennych nastąpią przymrozki nocne, to i najkorzystniejszy późniejszy stan powietrza nie zdoła uratować dotkniętego w ten sposób żyta.

Przy ciężkich więc obecnie warunkach gospodarczych, powinien każdy rolnik starać się o takie odmiany żyta, które oprócz odpowiedniej plenności, odznaczają się jeszcze największą odpornością na wpływy zimowe, szczególnie co do zbyt grubego pokrycia śniegiem, a w razie uszkodzenia posiadają zdolność dostatecznego odnowienia się przy sprzyjającym stanie powietrza i użyciu saletry chilijskiej. Najlepszą do tego drogą jest uprawa porównawcza, a w braku prób własnych korzystać możemy z doświadczeń innych wiarogodnych gospodarzy, ogłoszonych w dziennikach, do których należy także najświeższe sprawozdanie p. Guradze z Kutliszowic na Śląsku pruskim, ogłoszone w ostatnim numerze „Deutsche Landw. Presse". Autor oświadcza na wstępie, iż odpowiednio do rodzaju zimy, jedna i ta sama odmiana żyta dała mu bardzo odmienne wyniki w zbiorze.

Żyto s z l a n s t e d t s k i e, które uprawia od lat dziesięciu, okazało się początkowo pod wielu względami tak dobrem, iż zaczął je siać prawie wyłącznie. Przy pierwszej jednak zbyt śnieżnej zimie zginęło ono zupełnie, gdy na polach sąsiednich żyta ś w i ę t o j a ń s k i e i s z w e d z k i e, lubo ucierpiały od śniegu, odnowiły się jednak na wiosnę i dały plon stosunkowo dosyć jeszcze dobry. Zimę ostatnią 1894/95, która była bardzo śnieżną, przebyło jednak żyto szlanstedtskie bardzo dobrze, lecz dało kłosy szczerbate, co przypisać należy albo niekorzystnej chwili w czasie kwitnięcia, albo też okoliczności, iż nasienie jego nie było już od dawna odnawianem. Szukając zatem odmiany wytrwałej, użył autor żyta p e t k u s k i e g o i był zdumiony doskonałą odpornością jego przy pierwszej zimie śnieżnej i wielkością plonu, gdy odmiana s z l a n s t e d t s k a w przeważnej części przyoraną być musiała, a tylko na niektórych kawałkach, przy korzystnym później stanie powietrza i przy użyciu saletry chilijskiej, o tyle uratowaną została, że dała jeszcze plon średni. Jednocześnie wprowadził p. G. ponownie uprawę żyta ś w i ę t o j a ń s k i e g o, którego używał z dobrym skutkiem przed laty pietnastu, lecz zaniechał potem z pòwodu niepozornego ziarna i nieco lepszej plenności żyta szlanstedtskiego. Żyto ś w i ę t o j a ń s k i e przetrwało i teraz bardzo dobrze ostatnią zimę śnieżną, a nawet o wiele lepiej od innych odmian. Oprócz tego użył p. G. także żyta s z w e d z k i e g o ś n i e ż n e g o, które w pierwszym roku, przy zwykłej zimie, dało plon średnio dobry, w drugim jednak roku przetrwało źle zimę śnieżystą, poprawiło się jednak bardzo dobrze na wiosnę przy pomocy saletry chilijskiej, uzupełniając znakomicie straty, poniesione w zimie. Co się tyczy żyta p e t k u s k i e g o, to w latach następnych nie przewyższyło ono w plonie innych odmian, a przy śnieżnej zimie w r. 1894/5 okazało się jako najmniej wytrwałe. Zawiodła już i jego siła odnawiania się i mimo użycia saletry chilijskiej wykazało stan najrzadszy, chociaż kłosy były normalne.

Od lat kilku uprawia p. G. żyto B a h l s e n a T r i u m p h.

Odmiana ta odznacza się pięknym długim kłosem, oraz silną słomą, nieskłonną do wylegania. Nie ustępując innym najlepszym odmianom co do plenności przetrwała ona bardzo dobrze zimy śnieżne. Na niektórych, zbyt zawianych śniegiem miejscach, okazały się wprawdzie pewne uszkodzenia, lecz następnie wyrównały się one tak dalece, iż w ocenianiu tego żyta należy mu oddać n a j w y ż s z e p o c h w a ł y.

Reasumując powyższe uwagi, oświadcza autor, że:

a) żyto s z l a n s t e d t s k i e, którego uprawy miał już zamiar zaniechać, poprawiło swą sławę po ostatniej niekorzystnej zimie;

b) odmiana p e t k u s k a, wykazująca początkowo zdumiewającą odporność przy śnieżnej zimie, dała w końcu wynik odwrotny;

c) żyto ś w i ę t o j a ń s k i e zatwierdziło dawną swą sławę pod względem wytrzymałości zimowej;

d) szwedzkie żyto ś n i e ż n e, uzupełniło brak wytrzymałości silną zdolnością do odnawiania się;

e) żyto B a h l s e n a T r i u m p h, znakomite pod względem kłosa, słomy, wytrzymałości i siły odnawiania się, okazało te właściwości w sposób najkorzystniejszy przy ostatniej złej zimie i bardzo zachęciło autora do dalszej jego uprawy.

Dodać jeszcze należy, iż żyto T r i u m p h siać można z korzyścią w późnej jesieni, przed samymi mrozami, byle nie powschodziło przed spadnięciem śniegu.

KORESPONDENCYE.

W sprawie siewnika do nawozów systemu p. Aleksandra.

Dnia 7 sierpnia 1895 r., po skończonem walnem Zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego Jasielskiego, odbyła się w mojej obecności i niektórych członków Towarzystwa próba siewnika do nawozów systemu p. Aleksandra. W tym celu wyjechawszy na pole, w pobliżu miasta leżące, próbowaliśmy rozsiewać tymże siewnikiem najprzód mąkę kostną parową, a następnie mąkę ko-

ścianą nieodklejoną, preparowaną kwasem siarkowym, a więc wilgotną. Obecny przy próbach właściciel patentu p. Aleksander objaśnił nas o użyciu siewnika. Rozsiewać próbowaliśmy najprzód na trawniku pastwiskowym, a następnie na pokładzie i ściernisku.

Oba gatunki mąki kościanej pochodziły z fabryki w Klimkówce, a do próby użyłem umyślnie mąki kościanej preparowanej, wilgotnej z natury i grudkowatej, łatwo się skrupiającej, i do równego rozsiania najtrudniejszej. Mimo małych usterek w wykonaniu maszyny, łatwo dających się usunąć przy następnym wyrobie dalszych egzemplarzy siewnika, takowy równo nawozy rozsiewał, grudek nie wypuszczał, a z ogólnego wrażenia bardzo pojedynczej konstrukcyi się okazał, tak, że zwykły fornal przy próbie użyty, natychmiast obchodzić się z nim bez trudności nauczył. Taniość siewnika i znaczna przestrzeń, którą jest w stanie dziennie obsiać, lekkość na parę słabych galicyjskich fornalek obliczona, a zwłaszcza rodzaj konstrukcyi w szczegółach pojedynczej, tak że każdy prawie kowal mogące się zepsuć drobiazgi w paru godzinach naprawić zdoła, są głównemi zaletami, dla których przy jego taniości wobec innych kosztownych i skomplikowanych maszyn szerokie zastosowanie u rolników galicyjskich znaleść powinien. Pan Aleksander objaśnił nas przytem, że maszyna tak jak jest, nie jest jeszcze doskonałością skończoną, gdyż ciągle w szczegółach ją jeszcze udoskonala, a prosił jednocześnie o zwrócenie jego uwagi nad brakami celem usunięcia ich w dalszej fabrykacyi. Te niedokładności i zużycia pojedynczych części maszyneryi są jednak tego rodzaju, iż małym kosztem bez odsełania siewnika do fabryki w razie zniszczenia uzupełnić się dadzą, co dla naszych stosunków jest, obok taniości narzędzia i odpowiedniego funkcyowania, rzeczą najważniejszą.

Z tych względów mogę poświadczyć, że praktyczniejszego narzędzia w tym kierunku spotkać nie łatwo.

St. Ostaszewski.

Sprawozdanie chmielarskie.

Wiadomości z całej Europy i Ameryki brzmią bardzo niepomyślnie dla chmielu. Długotrwała posucha przeszkodziła wytworzeniu się dostatecznej ilości gałązek, kwiat rozwinął się przedwcześnie i opadł w znacznej ilości wskutek posuchy, liście z dołu pożółkły, a jednocześnie ukazała się rdza lub sadza i rozmnożyło się robactwo. Z początkiem sierpnia pojawiły się wprawdzie deszcze, lecz już zapóźno, by naprawić w znacznej mierze zło, powstałe poprzednio. W każdym więc razie zbiory będą o wiele mniejsze, aniżeli w roku poprzednim, w niektórych zaś krajach, np. w Wirtembergii, nawet o połowę gorsze. Zimne noce nie przyczyniają się także do polepszenia stanu chmielników. Nawet Norymberga, która ze względu na interes handlowy nie chciałaby przedstawiać rzeczy w zbyt czarnych kolorach, przyznaje jednak, że zbiory będą wcale nieświetne. Chmiel zeszłoroczny pozostał w jednakowej cenie od 30 do 100 marek za 50 kg., gdyż browary wyczekują o ile możności towaru świeżego. Obecnie okazują się tam drobne tylko ilości chmielu wczesnego ze Styryi i Wirtembergii po cenie 1·5—1·8 marek za funt.

Dokładniejszych wiadomości o cenach chmielu świeżego można oczekiwać dopiero za parę tygodni.

Oznajmienia.

L. 68.141.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 11 sierpnia b. r. L. 23.950 zakazało przywozu świń z Serbii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, wskutek czego uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 6 sierpnia 1895, L. 64.069.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 64·069.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 4 konwencyi weterynarskiej zawartej z Serbią z 9 sierpnia 1892, (Dz. p. p. Nr. 106 ex 1893) i na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 26 lipca 1895 L. 21.888, począwszy od 1 sierpnia b. r. wolno przywozić do Galicyi świnie pochodzące wyłącznie z Serbii, ktore po przebytej 8 dniowej obserwacyi w Köbanya (Steinbruch) na Węgrzech okazały się zupełnie zdrowemi i niepodejrzanemi, a to pod warunkami zawartymi w tutejszem rozporządzeniu z 5 lipca 1895 L. 55.841, pod którymi dozwolono przywozić nierogaciznę z Węgier do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z uwagą, że przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51) względnie §. 46 ustawy z 29 lutego 1880 (Dz. p. p. Nr. 35), stosownie do końcowego ustępu powołanego wyżej rozporządzenia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 65.354.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo Morawskie wydało reskryptem z dnia 25 lipca 1895 L. 26.903 następujące postanowienia co do przywozu świń żywych i zabitych z Galicyi do Morawy:

„Ponieważ pomór świń w Galicyi znacznie jest rozszerzony i choroba ta zawleczoną została wielokrotnie z Galicyi do Morawy, zarządza się niniejszem celem powstrzymania dalszego zawlekania zarazy:

1. Przywóz świń przeznaczonych do handlu z Galicyi do Morawy jest wzbroniony.

2. Na natychmiastową rzeź wolno przywozić świnie z Galicyi do Morawy pod następującymi warunkami:

a) Nierogacizna przeznaczona na wywóz do Morawy może być nadawaną i odsyłaną w powiatach galicyjskich, z których c. k. Namiestnictwo we Lwowie nie wzbroniło świń wyprowadzać;

b) Posyłki świń muszą być opatrzone paszportami, wydanymi według przepisów i mogą być przewiezione tylko do stacyi kolejowej uwidocznionej na paszportaeh jako miejsca przeznaczenia;

c) Transporty świń wolno wyładowywać wyłącznie tylko na stacyach kolejowych poniżej wymienionych z przeznaczeniem do natychmiastowego przeprowadzenia ich do rzeźni tych miast:

Na liniach c. k. kolei państwowej w stacyi Mor.-Trzebowa (Trübau) i Sternberg; na liniach c. k. uprzyw. kolei północnej Ces. Ferdynanda w stacyi Holleszów, Lundenburg, Neutitschein, Nikolsburg, Prosnica i Sternberg; na c. k. uprzyw. Neutitschańskiej kolei lokalnej w stacyi Neutitschein; na uprzyw. austryacko-węgierskiej kolei państwowej w stacyi Berno (Brünn) [rampa towarowa] i na kolei lokalnej Przywóz (Privoz) — Ostrawa mor. — Witkowice na stacyi, Dworzec dla zwierząt (Viehhof) [Ostrawa mor.].

d) Po przybyciu takiej posyłki świń należy przedsięwziąć bezzwłocznie na stacyi kolejowej jak najdokładniejsze i najsumienniejsze oględziny weterynarskie, a tylko w razie, gdyby tymsamym pociągiem przybyły także świnie z krajów, z których wprowadzanie nierogacizny nie podlega żadnym ograniczeniom, należy najprzód te świnie wyładować, poddać je oględzinom weterynarskim i odpędzić z dworca kolejowego.

e) Jeżeli w transporcie świń galicyjskich znajdą się sztuki padłe, dotknięte chorobą zaraźliwą lub o nią podejrzane, mają być (te sztuki) oddane natychmiast oprawcy (rakarzowi) do wybicia względnie zniszczenia.

Świnie zdrowe należy przewieść do rzeźni na wozach zaprzężonych końmi, gdzie bez zmiany stanowisk muszą być wybite w 48 godzinach.

Zwierzęta, któreby w międzyczasie uległy pomorowi, należy także oddać rakarzowi.

3. Z uwagi, że mięsa ze świń chorych na pomór nie wolno dopuszczać do spożywania ludzkiego, p r z y w ó z m i ę s a z e ś w i ń z a b i t y c h z Galicyi do Morawy czyni się zależnym od następujących warunków:

a) Świnie zabite tego pochodzenia (galicyjskiego) wolno przywozić koleją całe (nierozćwiartowane) i to tylko do: Auspitz, (Hustopece); Austerlitz, (Slavkowa); Ung.-Brod, (Uh.-Brodu); Brünn, (Brna); Märisch-Budwitz, (Mor. Budejowic); Eibenschitz, (Ivancic); Freiberg, (Pribora); Gaya, (Kyjova); Göding, (Hodonina); Holleschau, (Holesowa); Ung.-Hradisch, (Uh. Hradiste); Jarmeritz, (Jaromeric); Iglau, (Jihlawy); Kojetein, (Kojetina); Kremsier, (Kromerize); Mähr.-Kromau, (M. Krumlova); Leipnik, (Lipnika); Lundenburg, (Breclavy); Mistek, (Mistku); Müglitz, (Mohelnice); Napageld, (Napajedel); Neutitschein, (Nov. Jicina); Nikolsburg, (Mikulowa); Olmütz, (Olomouce); Mähr.-Ostrau, (M. Ostravy); Prerau, (Prerova); Prossnitz, (Prostejova); Mähr.-Schönberg, (Mor. Sumperku); Gross-Seelowitz, (Vel. Zidlochovic); Sternberg, (Sternberku); Strassnitz, (Straznice); Tischnowitz, (Tisnava); M. Trübau, (Mor. Trebove); Mähr.-Weisskirchen, (Mor. Hranic); Wischau, (Vyskova); Znaim, (Znojma); i Zwittau, (Svitav).

Wyliczone miasta są także stacyami kolejowemi.

b) Takie posyłki mięsa muszą być opatrzone przepisanymi certyfikatami oględzin posyłek mięsa lub zwierząt zabitych, a nie wolno ich wyładować, aż dopiero na stacyi miejsca przeznaczenia, gdzie po przybyciu mają być poddane dokładnym i sumiennym oględzinom.

Świnie zabite, na których widać ślady, że były chore na pomór lub różę wąglikową, albo których z innej przyczyny nie można dopuścić do konsumcyi ludzkiej, mają być oddane rakarzowi do bezzwłocznego zniszczenia.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w wykonanie dnia 1 sierpnia 1896 r.; przekroczenia jego będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Równocześnie uchyla się obwieszczenie z dnia 24 maja 1893 L. 18.066, ogłoszone rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 lipca 1893 L. 44.996, względem przywozu świń z Galicyi i Bukowiny do Morawy z zawiadomieniem, że przywóz świń z Bukowiny należy traktować według ogólnych ustaw i rozporządzeń."

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 68.001.

Obwieszczenie.

Począwszy od 15 sierpnia 1895 roku nie wolno wprowadzać zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) do Galicyi z całego księstwa Salcburskiego, gdzie gwałtownie szerzy się zaraza pyskowo-racicowa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 sierpnia 1895, L. 23 336.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1895.

Do L. 4.837.

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego prowiant. magazynu w Rzeszewie: 8.600 metrycznych cetnarów żyta i 9.000 metrycznych cetnarów owsa.

II. Dla wojskowego prowiant fil. magazynu w Dębicy: 800 metrycznych cetnarów owsa.

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinne na krótszy termin zobowiązywać jak 14 dni, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „podanie cen sprzedaży na żyto i owies" najdalej do 17 września 1895 o godzinie 10 przed południem w Intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu. Podania cen sprzedaży mają być także w razie wcześniejszego nadesłania, datowane z dnia zwyż wymienionego i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej aż do 100 cetnarów metr., przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z ofertowanej ilości.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze są nieznani, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do zwyż oznaczonego dnia rozprawy do intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, którzy zakupującej komisyi nie są dostatecznie znani, mają zapewnić spełnienie swego zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonem być ma, że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnej pochodzi produkcyi.

5. Odstawa artykułów ma się odbyć franco składy zwyż wymienionych prowiantowych magazynów. Przy oferowaniu zboża z odstawą do własnych magazynów, składów etc. ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie we workach lub alla rinfusa (w nasypkach oddawany).

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi proweniencya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, zapłata za przewóz od takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

7. Zapłata nastąpi za ilości odstawione do końca grudnia 1895 r. w miesiącu styczniu 1886 r., a za wszystkie dalsze partye po ich odstawie.

8. Wydatki za stemple na kwity ponosi wojskowość.

9. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 10 Korpusu w Przemyślu, jak i w magazynach zaopatrzenia wojska w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju przez strony interesowane przejrzane być mogą.

Przemyśl, dnia 15 sierpnia 1895.

Z c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 20/8			Tarnów z dnia 16/8			Lwów z dnia			Rzeszów z dnia			Wiedeń z dnia 16/8		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do		od	do	przeciętnie	od	do	
Pszenica	6 80	7·50	—·—	6·60	7·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 65	7·40	—·—
Zyto	6·—	6·60	—·—	5·35	5·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	5·70	6·20	— —
Jęczmień	5 75	6·—	—·—	5·40	5 45	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	— —	—·—	5 50	8·25	—·—
Owies	5 80	6·50	—·—	5·—	5·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	6·80	7 25	—·—
Groch	7·—	10·—	—·—	7·—	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·—	5·50	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	6·60	7·—	—·—	—·—	—·—	— -	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—
Proso	6·—	7·—	—·—	6·—	6 20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	6 40	6·50	—·—	7 —	7·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 10	6 20	—·—
Rzepak	9·—	9·15	—·—	9 —	9 40	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	10·50	11 —	—·—
Chmiel . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw. .	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·40	3·60	—·—	1 80	2·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·20	3·—	nowe
Siano z koniczyny .	3 80	4·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·80	3·—	nowe
Słoma	2·80	3·—	—·—	1·70	1 85	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·90	2·—	—·—
Kartofle hektolitr .	1·60	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95° .	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	16·60	16·90	—·—
Masło	—·80	—·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.